Nᵉʳ 8. ROK 1843. ŚRODA 11 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Honorary P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Czesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6	26" 11 " 200	+ 2° 7	2 18	ZPł Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
9 2	27 0 673	+ 1 2	1 84	Zachodni słaby	,,	
10	1 242	— 1 2	1 68	,, ,,	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Towarzystwo Dobroczynności.

Ma sobie za obowiązek uprzedzić Szanowną Publiczność; iż wieczór przyszłej soboty 14 b. m. i r. przeznaczony został na **BAL** z którego przychód na korzyść ubogich pod jego opieką zostających obróconym będzie, a na którém zawsze go swemi względami wspierającą łaskawą Publiczność, uprzejmie zaprasza.

Pierwsza reduta na salach Knotza dana w Niedzielę, nie była jeszcze liczną; — lecz dowiadujemy się że na następną znaczna liczba masek się zbiera. Ani wątpić że tegoroczny karnawał będzie dość ożywiony.

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 29 Grudnia.

Hrabia Ireneusz Ogiński, ze względu na tę okoliczność, że będąc niewinnym długi czas zostawał pod śledztwem sądowém, w przeciągu kilku dni mianowany został Radzcą Dworu, następnie Radzcą kollegialnym, i nakoniec otrzymał godność szambelana J. C. Mości; w ogłoszeniu atoli o tym wypadku wyraźnie jest zastrzeżone, że przykład ten nie może służyć za zasadę w innych zdarzeniach.

FRANCYA.

Paryż 29 Grudnia.

Wczoraj wieczór z powodu NOWEGO ROKU wiele osób przyjmowano w Tuilleriach; a dziś z rana zachodziły tam wciąż liczne pojazdy wyższego świata. — Urzędowe powinszowania odbywały się, jak słychać, w zwyczajnym dotąd sposobie, wszystko to miało atoli posępną postać, bo każdy, czuł się spowodowanym wspomnieć smutny skon xięcia Orleanu. Z natężeniem oczekiwano czyli poseł rossyjski przyłączy się do ciała dyplomatycznego na winszujące posłuchanie; zapewniają atoli że p. Kisseleff pokazał się u dworu, i że król, odpowiedziawszy na mowę hrabiego Appony, — szczególniej rozmawiał z dyplomatem rossyjskim. Król wyglądał w prawdzie bardzo dobrze, rysy atoli jego twarzy, miały na sobie wyraz głębokiego smutku. Do deputacyi izby deputowanych, przyłączyło się około 350 członków tejże.

Dziś z rana, odprawiła się w kaplicy Tuil-

lieriów, żałobna msza ś. za duszę xięcia Orleans i królewny Maryi.

W salonach przedmieścia St. Germain obiega wieść, że xiążę Bordeaux uda się w miesiącu Marcu w podróż do Petersburga.

Z Paryża otrzymał korrespondent hamburski następującą wiadomość: Pospieszam z ważną tą wiadomością, że w skutek noty przesłanéj przez xięcia Metternicha gabinetowi angielskiemu w sprawie serbskiéj, stanęła w Londynie umowa między Austryą, Anglią i Francyą końcem uregulowania stósunków Serbii. Przesłano więc właśnie Dywanowi w Konstantynopolu spólną notę trzech tych mocarstw, w któréj postępowanie Porty względem Serbii wyraźnie ganią i przywrócenia xięcia Michała na tron serbski stanowczo żądają.

ANGLIA.

Londyn 28 Grudnia.

Fregata austryacka *Bellona*, dowodzona przaz J. C. Wysokość arcyxięcia Fryderyka, w tych dniach opuści port Portsmouth i powróci do Triestu. Przed odjazdem arcyxiążę daje wielki obiad na pokładzie fregaty, dla oficerów morskich i wyższego świata w Portsmouth.

Na stole królewskim przy wieczerzy wilijnéj, podług staro-angielskiego zwyczaju, figurować będzie *Baron of Beef*, przy którym wszystkie *Sis Loins* jak pigmeje znikają. Sztuka wołowiny nazwana *Baron* waży 350 funtów i ma 4 stopy długości a 1 szerokości.

HISZPANIA.

Madryt 24 Grudnia.

Zapewniają iż rząd francuzki nadesłał notę gabinetowi francuzkiemu, w któréj wymaga odwołania wszelkich zarzutów czynionych sobie ze strony władz hiszpańskich z powodu rozruchów w Barcelonie, jakoby do takowych miał dać powód. Poseł francuzki hrabia Glücksberg miał dnia 22 rozmowę w téj mierze z hrabią Almadowar ministrem spraw zagranicznych. Dotąd atoli nic niewiedziano o jéj skutku.

Paryż 24 Grudnia.

Podług listów z stolicy hiszpańskiéj, Espartero w dniu dzisiejszym z pewnością jest tam oczekiwany z powrotem z Barcelony. Ministrowie z wielką niecierpliwością oczekują jego powrotu. Kortezy są odroczone, i podług wszelkiego podobieństwa rozwiązanie ich wkrótce nastąpi, ale budżet jest tylko do dnia 31 b. m. wotowany, i skarb niezmiernie jest wycieńczony. Nie dawno wprawdzie przedłożony został kortezom projekt do prawa względem pożyczki 600 contos, ale wyznaczona do rozstrzygnienia tego projektu komissya izby deputowanych jednogłośnie żąda odrzucenia go. Nie ma wcale nadziei, żeby ten plan przy obecnym stanie rzeczy mógł być przyprowadzony do skutku. W takim razie gabinetowi nie pozostawałby żaden inny środek, jak tylko przyjąć propozycye podane przez dom bankowy angielski Baring. Dom ten przyrzeka zaliczyc rządowi hiszpańskiemu 100 milionów realów, ale żąda, żeby mu na zapewnienie téj summy oddano w zastaw kopalnie żywego srebra w Almadach. Sprawa ta nie jest tak łatwą, jakby na pierwszy rzut oka sądzić można było. Nie licząc wielkiego wpływu panów Rothschild, którzy obecnie mają w dzierżawie te kopalnie, i chcieliby kontrakt téj dzierżawy przedłużyć, prowadzenie ich przynosi tak wielką korzyść, że wiele kapitalistów hiszpańskich, a między niemi na czele bogaty bankier Salamanca; chcą wziąść wdzierżawę te kopalnie, i dla tego wszelkich środków używają, aby nie dopuścić przedłużenia kontraktu dzierżawnego z braćmi Rothschild. Rząd madrycki, który nie radby zerwać przyjaźni z domem Rothschild, stara się przynajmniej znaleźć jaki pozór do ponowienia kontraktu dzierżawnego z pomyślniejszemi dla siebie warunkami. Dla tego zwrócił on się z pożyczką 100 milionów realów do domu bankowego Baring w Londynie, któremu miał proponować zastaw kopalni żywego srebra w Almadach, jako rękojmię pożyczki. Ponieważ bracia Rothschild poprzednio odmówili udzielenia rządowi hiszpańskiemu podobnego zaliczenia, ten ostatni przeto znajduje obecnie dostateczne usprawiedliwienie, dla czego kopalnie te innym a nie Rothschildom oddaje w dzierżawę.

Rozmaitości.

POKOJ Z CHINAMI I OPUSZCZENIE AFGHANISTANU.

(Ciąg dalszy)

Flota angielska opuściła Wosung, leżące przy ujściu rzeki tegoż nazwiska, dnia 6 Lipca 1842 r. i wpłynęła na wielką rzekę. Dopiero dnia 14 Lipca okręta idące przodem natrafiły na pierwszy ogień chińskiéj bateryi, która natychmiast została wziętą i zniszczoną

Dnia 20 cała eskadra złożona z siedmdziesięciu żągli, zgromadziła się pod Kiszyn, albo złotą wyspą, która przed dwoma wiekami była letnią rezydencyą cesarzów chińskich, i zarzuciła kotwicę na przeciwko miasta Czin-kiang fu. To miasto leży o sto siedmdziesiąt mil powyżéj Wosung, a czterdzieści ośm mil niżéj Nankinu. Rzeka w tém miejscu ma półtoréj mili szerokości, a kanał cesarski wpada do niéj w przedmieściach miasta. By dostać się do rzeki, kanał mający w tem miejscu wyższy poziom, wykutym jest w skale. Przy tém miejscu wyżłobienie zajmuje ośmdziesiąt stóp, gdy tym czasem kanał zaledwie na dwanaście stóp szerokości. Czin-Kiang fu jest warownią, mającą przeszło cztery mile obwodu, otoczoną ceglanym murem na trzydzieści stóp wysokim i dobrze obastionowanym. Kiedy flota zarzuciła kotwicę przed miastem, Chińczykowie znajdowali się w okopanym obozie za murami miasta; ale nie wytrzymali pierwszego natarcia i w nieładzie wrócili do miasta. Na murach sprawa została rozstrzygniętą. Tatarska załoga sypała na oblegających dobrze utrzymany ogień; parowa fregata odpowiadała na niego bombami ale w krótce musiała zaprzestać swój ogień, gdyż wojska do szturmu wysłane niezwłocznie wdarły się na okopy. Pierwszy wskoczył na mury irlandzki porucznik Ceuddy, który zwolna i powoli szedł po drabinie, a wstąpiwszy i na mur, usiadł w pośród gradu kul i dopomagał drugim do wejścia. W kilka chwil późniéj, barwy Anglii zatknięte zostały na wałach i powitane okrzykami całéj floty. Jednakże miasto jeszcze nie było wziętém. Tatarzy, z największą odwagą, bronili każdéj piędzi ziemi i z rozpaczą się bili. Ustąpili dopiero przed nieodpartym bagnetem europejskim.

Pod czas szturmu na mury, drugi oddział angielski wybijał bramy miasta. Że zaś opór dłużéj trwał jak się spodziewano, wylądowano żołnierzy morskich i część osady okrętowéj. Pomimo tego posiłku tatarzy dzielnie utrzymywali bitwę na ulicach przez kilka godzin, i dopiero wieczorem zupełnie się usunęli. Jedni rzucili broń i mundury i uciekli, drudzy zamknęli się w domach i pomieszali się z mieszkańcami. Anglicy opanowawszy bramy miasta, puszczali wszystkich uciekających. Po bitwie rozpoczął się rabunek. Dowódcy angielscy usiłowali zapobiedz temu, ale ludność chińska sama szła na czele rabujących. Jenerał Gough, w raporcie swoim, przytacza, jako przykład jak systematycznie chińczykowie postępowali, że zapalali ulice z dwóch rogów, dla rabowania domów, a potém uchodzili z łupem poprzecznemi przejściami. Upał był nieznośny; niektórzy oficerowie i wielu angielskich żołnierzy zginęło w czasie szturmu od skwaru słonecznego.

Z dzielnego oporu Tatarów okazuje się że niezbywa na odwadze ludności tego starego państwa. Wzięcie Czin-kiang fu przedstawiło obrazy prawdziwie starożytnego bohaterstwa. I tak, skoro tatarski dowódzca postrzegł że wszystko stracone, wrócił do domu, kazał podłożyć ogień, siadł w kole rodziny, i spalił się wrąz ze swemi domownikami. Sekretarz jego, którego nazajutrz znalezionego ukrytego w zwaliskach, opowiedział chwalebną śmierć swojego pana i poznał szczątki jego napół spalone. Inni zagłębiwszy ostrogi w boki koni, z schyloną głową rzucali się na baguety angielskie, U tych mniemanych barbarzyńców znajdujemy uczucie istniejące tylko u ludów bardzo ucywilizowanych, to jest uczucie honoru. Wielu z nich nie szukało nawet zemsty przy śmierci, i widząc się zdradzonymi przez los, zabijali się zamiast dać się zabić. Zdaje się że widok miasta, nazajutrz po szturmie, był straszliwie smutnym. Wchodząc do domów, zwycięzcy napotykali wszędzie kobiety i dzieci pomordowane i poduszone przez mężów i ojców. Jak we wszystkich prawie miastach na Chińczykach zdobytych, ze studni tuzinami trupów wyciągano. Jeden angielski oficer opowiada, że jeszcze nazajutrz po wzięciu miasta widział jak kilkanaście kobiet i dzieci utopiło się w kałuży. Angielski jenerał w swoim raporcie pisze. »Wielu z tych co uniknęli ognia, zabili się sami zabiwszy w przódy całą swoją rodzinę; można powiedzieć że pokolenie mantszu wyginęło w tém mieście. Garnizon tatarski miał wynosić blisko trzy tysiące ludzi; 40 mandarynów i przeszło 1000 ludzi zginęło lub zostało zabitych. Strata anglików tym razem była znaczniejszą jak zwykle.

Trupów pozostawiono na ulicach, i niepodobna było mieszkać w mieście. Dowódcy angielscy pozostawili w nim załogę tysiąc pięćset ludzi, i puścili się do Naukimu 3 Sierpnia, 5 stanęli pod murami tego miasta. Przed opuszczeniem Czin-Kiang fu, posłali sekretarza dowódcy tatarskiego do namiestnika dwóch prowincyi Kiang z wezwaniem poddania się, dla oszczędzenia, jeżeliby można, najbogatszemu miastu cesarstwa, scen rabunku, zniszczenia i samobójstw, które zakrwawiły i zniszczyły inne miasta. Miasto widocznie nie mogło się oprzeć szturmowi, mianowicie z przyczyny zbyt wielkiéj rozległości jego obwodu który 20 mil zajmuje. Tatarska załoga wzmocniona zbiega-

mi z Czin-Kiang-fu wynosiła blisko 6000 ludzi siła oblegających dochodziła 4500 ludzi, z całą wyższością sztuki i taktyki. Miasto otoczone było murem wszędzie prawie dla szturmujących niedostępnym, a którego wysokość wynosiła od dwudziestu ośmiu stóp do siedmdziesięciu; ale angielski dowódca mógł, jakto w swym raporcie donosi, wziąść miasto, zagrażając jednocześnie na różnych odległych od siebie punktach i niedozwalając skoncentrować się siłom tatarskim. Wiele dni poświęcono na rozpoznanie miejsc i rozkład wojska; szturm na dzień 13 naznaczono, ale oblężeni wysłali parlamentarza, i w dniu 17 Sierpnia jenerał Gough otrzymał od pełnomocnika angielskiego, sir Henry Pottinger, wezwanie do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich. Cesarz chiński ustępował losowi wojny.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 9 do dnia 10 Stycznia.

Norkiewicz Adam, Brzostowska Emma hr., Wołoszewski Alexy ob., Ryger Jan, Rożawski Mikołaj ob., Kadłubowski Alexander, Hube Karol ob., Mazrzewski Krescenty ob., Michałowski Henryk ob., z Polski; — Wiktor Franciszek ob., Stadnicki Hilary ob., Batist Marya, Ostrzeszewicz Faustyn ob., z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 9 i 10 Stycznia 1843 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	14	15	16	—	—	—	14	—	—	—	13	—
„ Zyta	—	—	11	—	—	—	9	—	—	—	—	—
„ Jęczmien	—	—	10	15	—	—	9	6	—	—	8	15
„ Owsa	—	—	6	20	—	—	6	—	—	—	—	—
„ Grochu	—	—	14	—	—	—	11	—	—	—	—	—
„ Jagieł	—	—	24	—	—	—	20	—	—	—	—	—
„ Rzepaku	—	—	38	10	—	—	30	—	—	—	—	—
„ Tatarki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Soczew	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Prossa	—	—	14	10	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Siemien. kon	14	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Jaj kurzych kopa zł 3
Kuropatw para zł. 4
Masła czystego garniec 9
Cybuli korzec zł. 13
Centnar Siana — — 4 gr. — 3 z 12
„ Słomy — — 3 — 12 — 3 — 2 12

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4. gr. 6 do złp. 4 gr. 20. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 24.
Drożdży wanienka od złp. 3 gr. — do złp 5 gr.
Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego.
Kraków d. 10 Stycznia 1843 r.

Kommissarz Targowy.
W. Dobrzański.
Burzyński Adj.

Prawnie zajęta stolarszczyzna i zwierciadło, będą d. 13 Stycznia 1843 r. o godzinie 10 z rana w sukiennicach Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 5 Stycznia 1843 r.

Dziarkowski Kom.

Prawnie zajętych 400 kop żyta w snopach będą d. 20 Stycznia r. 1843 o godzinie 11 z rana w dworze wsi Alexandrowice, w okręgu W. M. Krakowa sytuowanéj, przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 5 Stycznia 1843 r.

Dziarkowski kom. sąd.

LOTERYA KRAJOWA.

W 1028 ciągnieniu d. 11 Stycznia 1843 r. w przytomności osób od Rządu do tego wynaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

59. — 83. — 63. — 23. — 77.

Przyszłe ciągnienie 1029 przypada dnia 18 Stycznia 1843 r.

Doniesienie prywatne.